

**Zabawy logopedyczne, to nie tylko te związane typowo z artykulacją i oddechem, to także szereg zabaw ogólnorozwojowych wspierających komunikację - czyli rozwijających: słownik dziecka, budowanie poprawnych konstrukcji zdaniowych, słuch fonematyczny. Mam nadzieję, że zaprezentowane zabawy logopedyczne przydadzą się podczas długiej wakacyjnej podróży np. samochodem.**

Zapraszam do zabaw językowych – materiał do wykorzystania przez wiele tygodni

### **Układamy zdanie z podanym słowem**

- dzieci losują obrazki i układają zdanie z nazwą obrazka (albo wybieramy obrazek z książki/gazetki)
- dzieci losują (wybierają) po dwa obrazki i układają zdanie w którym należy użyć tych wyrazów.

**Układamy zdania określonej długości** – zabawa polega na układaniu zdań o określonej liczbie słów. Można wykorzystać kotkę do gry. Liczba wyrzuconych oczek wskazuje liczbę użytych w zdaniu słów. Utrudnienie – zdanie musi być np. o zwierzątku.

**Liczmy słowa w zdaniu** – wypowiadamy proste zdania, dziecko liczy słowa, a następnie układa tyle samo klocków, kartoników, patyczków co słów w zdaniu.

**Rozwijamy zdanie** - wypowiadamy proste zdania i kładziemy dwa klocki. Dziecko dokłada klocek i wymyśla jedno słowo wydłużające zdanie. Za każdym razem powtarzamy zdanie od początku. Dążymy do powtórzenia wszystkich słów z zachowaniem kolejności. np. Kotek pije mleko

Mały kotek pije mleko

Mały kotek pije ciepłe mleko.

**Sztafeta sylabowa / głoskowa** – dziecko losuje obrazek (wybiera obrazek z książki, gazety, albo coś co akurat zauważył przez okno) wypowiada pierwszą sylabę jego nazwy i podaje

rodzicowi, ten dodaje drugą sylabę, dziecko trzecią. Kolejny obrazek – zaczyna rodzic, później dziecko.. itd...

**Ta sama sylaba** – zabawa w poszukiwanie wyrazów, których nazwa rozpoczyna się na daną sylabę - staramy się znaleźć jak najwięcej wyrazów na tą samą sylabę (to samo ćwiczenie można zrobić oczywiście z głoskami u dzieci starszych). np ko-sa, ko-lano, ko-rale, ko-nik, Ka-sia, ka –pusta, ka-lafioa, ka –larepa,

**łańcuch głoskowy** – pierwsza osoba wybiera słowo, następna osoba podaje wyraz na głoskę, która kończyła wyraz poprzedni. I tak do wyczerpania pomysłów, np.: nos – samolot – teczka – ananas – smok – kolec. Dbamy o różne głoski w wygłosie, nie tylko „a”

**Zagadki** to wspaniała zabawa - rozwija zdolność kategoryzowania, narracji, pamięć słuchową oraz – jeśli dobierzemy odpowiednie obrazki – jest jednocześnie treningiem wymowy ćwiczonych głosek.

Potrzebny będzie zestaw obrazków (wystarczy wyciąć z gazetki) odwracamy obrazkiem do stołu. Dorosły losuje i opowiada, co znajduje się na ilustracji, podaje wygląd przedmiotu, jego zastosowanie, ale nie nazwę. Np. na ilustracji jest cytryna. Zagadka może brzmieć: „to owoc, żółty, o kwaśnym smaku”, ale trochę trudniejsza wersja - „to jest żółte i lekko wydłużone, plasterki tego czegoś dodajemy do herbaty”. Inna przykładowa zagadka: „ma cztery nogi, ale nigdy nie pójdzie. Jemy przy nim obiad” (stół).

W trakcie podróży po prostu wymyślamy sobie jakiś przedmiot i układamy zagadkę (dla dziecka jest to dużo trudniejsza wersja)

Potem role się odwracają - to dziecko zadaje zagadkę rodzicowi (na początku to może być trudne zadanie dla dziecka). Uczestnicy zabawy mogą zadawać pytania dodatkowe, na które odpowiada się „tak” lub „nie”.

Zagadki można połączyć z szukaniem rymów, dzieleniem na sylaby, głoskowaniem czy układaniem zdań dotyczących ilustracji, czyli tych rzeczy o których pisałam w poprzednich zadaniach

opracowała Anna Wiśniewska - Zając